

# Dealul Balanesti 428 m n.p.m.

Mołdawia

Do Mołdawii wybieramy się po podróży na najwyższy szczyt Rumunii. Nocujemy w Tuczy, gdzie spędziliśmy kilka poprzednich dni. Rano około 7.00 po śniadaniu jedziemy kilkadziesiąt kilometrów w kierunku promu, którym pokonujemy Dunaj. Do Balanesti w Mołdawii jedziemy [trasą](#) długości 321 km i czasie przejazdu 5.35 godziny. W tej miejscowości obok wieży przekaźnikowej mieści się najwyższy szczyt tego kraju **Dealul Bălănești 428 m n.p.m.**

*szczyt* ➔

[47°13'00.0"N 28°05'00.0"E](#)

Na przejściu granicznym pomiędzy Rumunią i Mołdawią spędzamy około godziny czasu. Kupiliśmy wcześniej winietę przez internet, więc po przekroczeniu granicy kierujemy się w stronę Balanesti, bez marnowania czasu na poszukiwanie punktu sprzedaży winiet. Nawigacja wpuszcza nas w polną drogę, z głębokimi koleinami pokrytymi grubą ilością błota którą raczej naszym samochodem nie pojedziemy. Przydaje się w tym miejscu znajomość języka rosyjskiego. Napotkany mężczyzna tłumaczy nam aby najlepiej skręcić na skrzyżowaniu w okolicy przystanku autobusowego. Tak też robimy i w końcu dojeżdżamy na kolejne skrzyżowanie w okolicy którego znajdują się stojące naprzeciw siebie dwa sklepy spożywcze.



[N47°12.676', E028°03.901'](#)

Okolo 15 tej wysiadamy z samochodu, zabierając ze sobą wodę do picia, telefony z mapą i kamerę. O 15.15 ruszamy drogą która prowadzi ostro pod górę i jej nawierzchnia jest najgorsza z pośród innych dróg które z tego miejsca prowadzą.



Po kilkunastu minutach dochodzimy do kolejnego skrzyżowania na którym również idziemy do góry. Dopiero na drugim skrzyżowaniu skręcamy w lewo. W oddali pojawiają się zarysy masztów, obok których zlokalizowany jest szczyt. Bliżej nas po prawej stronie drogi stoi samotna studnia. Droga w tym miejscu kilka metrów opada w dół.



Wyposażona jest w wiadro do czerpania wody i metalowy kubek do picia. Obok dla zmęczonych znajduje się ławeczka na której można przysiąść pijąc wodę. Za studnią znów podchodzimy pod górę mając po lewej i naprzeciw siebie las. Za laskiem na wprost skręcamy w prawo i idziemy może 100 metrów w kierunku masztu przekaźnika. Gdzieś tu musi być szczyt, ale próżno go szukać ponieważ nigdzie nie ma jego oznaczenia. O 15.40 stajemy więc na najwyższym punkcie Mołdawii czy Dealul Balanesti licząc sobie według źródeł 428 m n.p.m.



Tradycyjnie wykonujemy pamiątkową fotkę i ruszamy w dół. Dojście w dół przy okropnym upale zajmuje nam jakieś 25 minut. Zjadamy szybki posiłek z kanapek i udajemy się do okolicznego sklepu celem zakupu lokalnego wina, jeżeli takowe będzie tu w sprzedaży. Wina w sklepie nie brakowało więc zrobiliśmy większe zapasy. Przed nami pozostała bardzo długa droga powrotna do domu z noclegiem po trasie.

Tu możesz kupić winietę - Mołdawia - [internet](#) ([zapłacono online 4,01€](#))

[Zobacz film z wyprawy](#)